

Kolejna nocna zmiana w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka

18 października 2016

Sejmowa komisja, o której głośno było w związku z niedawnym odrzucaniem projektu totalnego zakazu aborcji, znów dała o sobie znać. Tym razem obradowała wprawdzie dziewięć godzin, ale dopiero po 23.00 udało się ostatecznie odrzucić wszystkie wnioski opozycji.

Jak można było się spodziewać – poprawki zgłoszone przez partie opozycyjne zostały odrzucone. Nowoczesna i PO nie składają wprawdzie broni; przedstawiciele tych partii, pomimo późnej pory, zdążyli powiedzieć przysypiającym dziennikarzom, że te same poprawki będą składane podczas obrad plenarnych jako tzw. wnioski mniejszości. PO i N kwestionowały głównie zapis: „Stosunek sędziowy sądziego Trybunału nawiązuje się po złożeniu ślubowania. Sędzia po złożeniu ślubowania stawia się niezwłocznie w Trybunale w celu podjęcia obowiązków, a Prezes Trybunału przydziela mu sprawy i stwarza warunki umożliwiające wypełnianie obowiązków sędziego.”

Chodzi oczywiście o to, że takie sformułowanie zawarte w ewentualnej ustawie doprowadzi do tego, że sędziowie wybrani przez Sejm w tym roku zostaną dopuszczeni do orzekania. W tej chwili blokuje ich prezes Trybunału Konstytucyjnego – Andrzej Rzepliński. Najbardziej wygadana posłanka Nowoczesnej, w rozmowie z dziennikarzami TVN24, nazwała wybór tych sędziów „nieleglanym”.

Obecny projekt reguluje też zasady uchylania sędziemu TK immunitetu przez Zgromadzenie Ogólne Trybunału Konstytucyjnego w nieco bardziej szczegółowy sposób niż przepisy obowiązujące w tej chwili. Do palety kar, poza upomnieniami i naganami,

dochodzi teraz obniżenie uposażenia w wysokości od 10 do 20 proc. na okres do 24 miesięcy, jak również pozbawienie statusu sędziego w stanie spoczynku. PO i Nowoczesna żądały także wykreślenia zapisu, że sędzia odpowiada dyscyplinarnie przed TK nie tylko za naruszenie przepisów prawa, uchybienie godności urzędu sędziego, ale także za naruszenie Kodeksu Etycznego Sędziego TK. Ma to również dotyczyć tych sędziów, którzy przeszli już w stan spoczynku. Na kuriozum zakrawa jednak fakt, iż wpisuje się do ustawy konieczność przestrzegania dokumentu, który jeszcze nie powstał. Na pytania opozycji w tej sprawie szef Komisji Stanisław Piotrowicz odpowiadał, że wkrótce uchwali go „autonomiczne Zgromadzenie Ogólne TK”.

Kolejnym punktem sporu były przepisy dotyczące przechodzenia sędziów w stan spoczynku. PiS chce, i tak przewiduje nowy projekt, aby sędzia TK przechodził w stan spoczynku po zakończeniu kadencji lub osiągnięciu 70. roku życia. Ewentualne uchwalenie projektu ustawy w takim brzmieniu oznacza przerwanie kadencji trojga sędziów.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu